

DBAJ O ZDROWIE – NOWINY GLIWICKIE

Zrozumieć afazję

W Gliwicach działa „A-Afazja Klub” wspierający osoby z afazją i ich rodziny.

Ile razy słyszymy te słowa. Niestety, często to dbanie o zdrowie ogranicza się do założenia szalika i łykania witaminy „C”. Ale dziś nie powinniśmy lekceważyć badań profilaktycznych, i w miarę stałej kontroli własnego organizmu. Nie powinniśmy lekceważyć chociażby z tego względu, że wciąż rośnie liczba chorych na choroby układu krążenia czy nowotwory. Publikujemy cykl artykułów, poświęconych zdrowiu: w różnych kontekstach wiedzą o tym, jak o nie dbać, jak zapobiegać niektórym schorzeniom, gdzie się badać lekarze specjaliści. Będą mogli Państwo także konsultować się z nimi telefonicznie. Mamy nadzieję, że będzie to nasz mały wkład w popularyzację prozdrowotnych zachowań. Roz-mawialiśmy już z onkologami, kardiologami, specjalistami chorób zakaźnych.

Dzisiaj o działalności „A - Afazja Klubu”, który zajmuje się wspieraniem osób, które utraciły mowę na skutek udaru mózgu, wylewu, a także wspieraniem rodzin chorych. Klub powstał z inspiracji logopedów i psychologów, którzy w swojej pracy stykają się z wieloma osobami po udarach mózgu, nie mówiących, unieruchomionych w wózkach inwalidzkich. Nie ma dla nich miejsca w ośrodkach, nie wiedzą także, gdzie szukać pomocy.

Co to jest afazja? Utrata posługiwania się mową i językiem. To znaczy - nie możemy, choć chcemy mówić, a także mówimy, ale nie rozumiemy

wypowiadanych słów, ani ich znaczeń. W Polsce notuje się około 20 tysięcy udarów rocznie, które w 70-80 proc. są przyczyną afazji. Przy afazji często występuje zjawisko tzw. sałatki słownej, czyli wypowiedzianie przez chorego słów, które nic nie znaczą. Przyczyną afazji są najczęściej udary mózgu, urazy, infekcje, procesy zwyrodnieniowe przy chorobie Alzheimera, nowotwory mózgu, zwyrodnienia tkanki mózgowej. Mamy trzy jej rodzaje: ruchowa - gdzie chory nie może wypowiedzieć słów; czuciowa - gdzie następuje upośledzenie rozumienia (chory mówi, ale nie do końca wie co) i całkowita - występująca np. tuż po udarze). „Objawy u afatyka pojawiają się nagle - tłumaczy **Małgorzata Szalińska-Otorowska**, logopeda z „Afazja Klubu” działającego przy gliwickiej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej - dotąd osoba aktywna nie potrafi porozumieć się nie tylko z otoczeniem, ale i z najbliższymi. Nasze klubowe hasło to zrozumieć afatyka, a także nauczyć rodzinę jak żyć z taką osobą. Nauczyć, że to co robi, ta niemoc w artykułowaniu czegokolwiek, to nie złościwości, a choroba. Afazji bardzo często towarzyszy labilność uczuciowa, to : znaczy wpadanie w nastroju z nastrój, od smutku do radości, zaburzenia pamięci, czyli trudności z wyciąganiem poszczególnych słów z magazynu pamięci”.

Klub „Afazja” powstał po to, by pomagać chorym i ich rodzinom. Często nie wiedzą jak się zachować, brakuje im podstawowej informacji, nie tylko na temat choroby, ale także terapii. „Bardzo często obserwuję u rodzin chorych niewłaściwe zachowania: pierwsze z nich, to traktowanie osoby z afazją jak chorego psychicznie. Druga, to nadopiekuńczość, czyli robienie wszystkiego za afatyka. W ten sposób uniemożliwia mu się dochodzenie samemu do różnorodnych czynności i utrwala przekonanie, że jest nieuleczalnie chory. Afatyk nie może być pozostawiony sam sobie, poprzez rehabilitację możliwe jest włączenie go na nowo w

codzienne czynności, zaś całe postępowanie z chorym zależy od tego, jak głębokie jest zaburzenie" tłumaczy Otorowska.

Jak klub będzie pomagał? Przede wszystkim będą to wizyty w domach chorych, spotkania dla członków rodzin. gdzie będzie można skorzystać z wiedzy psychologa i rehabilitanta. Klub działa społecznie, a założyli go logopedzi, psychologowie, pedagodzy, rehabilitanci, którzy chcą pomagać osobom dotkniętym afazją i ich rodzinom. „Planujemy otworzyć sieć pomocy na zasadzie wolontariatu, w którą włączą się np. studenci" dodaje Otorowska.

Terapia trwa bardzo długo: od kilku miesięcy do kilku lat. Czynnikiem sprzyjającym wychodzeniu z niej jest młody wiek, szybkość podjęcia terapii (najlepiej bezpośrednio po udarze), ważne jest też to, że jeśli taka osoba była czynna zawodowo to będzie bardziej zdopingowana do powrotu do zdrowia. „Klub jest w pewnym sensie brakującym ogniwem między szpitalem a rodziną afatyka. Ośrodków jest mało, a chorych z takimi zaburzeniami dużo. Chcemy pomagać w dotarciu do informacji i w rehabilitacji, która polega głównie na usuwaniu zaburzeń - nauce czytania, pisania, nauce zapamiętywania" mówi Otorowska.